

KS. KRZYSZTOF KONECKI

DUCHOWOŚĆ LITURGII GODZIN

Papież Paweł VI przypomniał, że „nie człowiek dla liturgii, lecz liturgia dla człowieka”. To nie Bóg potrzebuje liturgii, lecz człowiek. To on ma się uświęcić i zbawić, a liturgia jest jedną z dróg prowadzących do celu. Bardzo trafnie prawdę tę oddaje embolizm 4. prefacji zwykłej: „Chociaż nie potrzebujesz naszego uwielbienia, pobudzasz nas jednak swoją łaską, abyśmy Tobie składali dziękczynienie. Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia”¹. Obok liturgii, Kościół wypełnia swoje zadanie przede wszystkim przez niezbywalne prawo do głoszenia słowa Bożego oraz przez wypełnianie fundamentalnego obowiązku miłosierdzia. W tej triadzie funkcji Kościoła, określanej w teologii jako *martyria*, *leiturgia* oraz *diakonia*, szczytem do którego zmierza cała działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc, jest właśnie liturgia (por. KL, n. 10). Wymowa całej Konstytucji o liturgii świętej zmierza do ukazania, że duchowość człowieka wierzącego w istotny sposób związana jest ze świadomym i owocnym sprawowaniem liturgii.

W niniejszym opracowaniu ograniczymy się tylko do jednej części liturgii rzymskiej, jaką jest Liturgia godzin. Mówić o duchowości Liturgii godzin oznacza przede wszystkim uwypuklić jej aspekt ascetyczny, ukazać w jaki sposób wpływa ona na uświęcenie chrześcijanina i na jego drogę ku doskonałości. Innymi słowy analizować aspekt duchowy Liturgii godzin oznacza rozważać ją jako źródło duchowości dla chrześcijanina, jako pokarm duchowy. Słusznie bowiem mówi się, że Liturgia godzin powinna zanurzać się harmonijnie w całym życiu duchowym chrześcijan, że powinna mieć rezonans w duchowości, że ma skuteczny wpływ na Boży plan zbawienia w sferze indywidualnej i zbiorowej.

1. Liturgia godzin źródłem uświęcenia człowieka

Na czym polega duchowość chrześcijańska? Jest to identyfikacja życia ludzkiego z życiem samego Chrystusa, która swoje apogeum, swój

Mount Everest osiąga w fizycznym udziale w Jego Tajemnicy Paschalnej. I tu dotykamy wyjątkowej roli liturgii jako nośnika życia Bożego, pasa transmisyjnego, który bezpośrednio łączy człowieka z Chrystusem, z całym Jego dziełem. Tylko liturgia jest w stanie najlepiej przybliżyć, uobecnić, zaprezentować człowiekowi łaskę, rzeczywistość nadprzyrodzoną, którą człowiek w naturalny sposób może przyjąć i zasymilować. Tylko ona jest zdolna najpełniej zjednoczyć człowieka z misterium Boga. Tę ideę dobrze ilustrują freski na sklepieniu kaplicy sykstyńskiej w Watykanie przedstawiające scenę stworzenia pierwszego człowieka. Widzimy na nich, jak wskazujący palec Boga Ojca jest wyciągnięty w kierunku palca Adama. Wskazujące palce Boga i Adama zbliżają się do siebie, lecz ciągle dzieli je od siebie niewielka odległość. Tę właśnie wolną przestrzeń dzielącą człowieka od Boga wypełnia liturgia i tylko ona jest w stanie go z Nim zjednoczyć. Ona jest pomostem zarzuconym między Bogiem i człowiekiem, swoistego rodzaju nadprzyrodzonym łączem, skutecznym i niezawodnym. Dlatego gdy mówimy o duchowości liturgicznej, myślimy o pewnym stylu życia chrześcijanina, zachowaniu, postępowaniu w dniu codziennym, które zasadniczą pomoc, siłę i motywację czerpie z wartości, zawartych w liturgii. Chodzi po prostu o to, aby Chrystus wyznawany liturgią i w liturgii identyfikował się z Chrystusem wyznawanym całym życiem. O starożytną zasadę *lex orandi – lex credendi – lex vivendi*. Lub o to, o czym mówi modlitwa w obecnym mszale: „Wszechmogący Boże, spraw, aby udział w tym Sakramencie zaspokoił głód i pragnienie naszej duszy i przemienił nas w Chrystusa, którego przyjmujemy”².

Dodatkowym uzasadnieniem tego, że liturgia może być zasadniczym źródłem duchowości dla wierzącego człowieka, jest fakt, iż stanowi ona rzeczywistość obiektywną, wspólną i równą dla wszystkich – zatem niezależną od subiektywnych zmian zależnych od człowieka. U podstaw tego twierdzenia leży fakt, że pierwszym liturgiem jest sam Chrystus, a liturgia to jedynie inny sposób Jego obecności i działania pośród nas. Wynika to również z pojmowania Kościoła jako Ciała Mistycznego. Duchowości tej społeczności nie można oddzielić od źródła jej pochodzenia, od dziedzictwa duchowego przekazanego przez samego Chrystusa, a kontynuowanego w celebracjach liturgicznych. Obiektywny charakter duchowości liturgicznej nie wyklucza przy tym subiektywnej drogi do Boga, czy indywidualnej decyzji wyboru³.

Na temat Liturgii godzin jako źródła uświęcenia człowieka mówi wyraźnie nr 14 *Ogólne wprowadzenia*⁴, gdzie świętość otrzymana podczas celebracji Liturgii godzin widziana jest w ścisłym związku z kultem Bo-

żym, z nurtem wstępującym. Chodzi tu o dwa elementy jednej i tej samej czynności liturgicznej, w której dokonuje się przedziwna wymiana (*sacrum commercium*), zbawczy dialog między Bogiem a człowiekiem. *Ogólne wprowadzenie* we wspomnianym numerze mówi wyraźnie, w jaki sposób Liturgia godzin realizuje swój cel uświęcenia człowieka: „Liturgia godzin uświęca człowieka i wielbi Boga. Przez nią bowiem nawiązuje się dialog pomiędzy Bogiem i ludźmi, gdy «Bóg przemawia do swego ludu..., a lud odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą». Zbawcze słowo Boże zajmuje ważne miejsce w Liturgii godzin i może ono przynieść jej uczestnikom obfite owoce uświęcenia. Z Pisma Świętego bowiem wzięte są czytania; słowo Boga zawarte w psalmach śpiewa się przed Jego obliczem, a prośby, modlitwy i śpiewy przenika duch i natchnienie Pisma. Wiara uczestniczących karmi się nie tylko tym, «co zostało napisane dla naszego pouczenia» (Rz 15, 4), lecz także wtedy, gdy Kościół modli się i śpiewa, dusze wznoszą się ku Bogu w należnym Mu hołdzie i otrzymują od Niego obfitszą łaskę”.

W przytoczonym tekście zostaje wyraźnie podkreślone znaczenie lektur i modlitw, które są dwoma istotnymi punktami uświęcenia człowieka. Można więc powiedzieć, że słowo Boże i modlitwa są dwoma istotnymi momentami, „tworzywami” uświęcenia człowieka. Ponadto zostaje tutaj także ukazane, w jaki sposób Liturgia godzin poprzez swe modlitwy, lektury pomnaża wiarę i jest źródłem łaski. Dlatego właśnie Liturgia godzin jest doskonałym instrumentem uświęcenia.

Ta efektywność Liturgii godzin w tym punkcie, o którym mówimy, wypływa także z jej charakteru czasowości, tzn. rozłożenia w czasie poszczególnych godzin liturgicznych. Zgodnie z najstarszą tradycją Kościoła poszczególne części modlitwy godzin sprawowane są codziennie w określone pory dnia. Ten ścisły i wyraźnie określony związek poszczególnych modlitw z konkretnym czasem dnia w zasadzie nie spotyka się w żadnych innych formach celebracji. Bowiem ani sprawowanie Eucharystii, ani innych sakramentów i sakramentaliów nie jest związane ściśle z rytmem poszczególnych godzin dnia⁵. Taki rytm celebrowania sprawia, że następuje ściśle powiązanie, zanurzenie modlitwy Kościoła z czasem historii zbawienia, trwającej od stworzenia świata i człowieka aż do Paruzji, z czasem odmierzonym naturalnym rytmem dnia i nocy, wschodu i zachodu słońca. Jest to czas związany z egzystencją, rozwojem i pielgrzymowaniem każdego człowieka odkupionego w paschalnym misterium Chrystusa⁶. Dlatego Liturgia godzin sprawowana w określonym czasie, wielokrotnie w ciągu dnia jest szczególnym i wyjątkowym źródłem duchowego zasilania człowieka. Jest dla niego nadprzyrodzonym pokarmem, duchowym

„obrokiem” przyjmowanym kilka razy w ciągu dnia. Można zaryzykować twierdzenie, że im bardziej przestrzega się dyscypliny czasu i karmi się ducha w odpowiednie pory dnia, tym skuteczniej i „zdrowiej” postępuje w nas proces uświęcania, czyli przebóstwienia i upodobnienia do Chrystusa. Według najstarszej tradycji Kościoła istnieje bowiem duże podobieństwo między częstotliwością modlitwy liturgicznej a sposobem zdrowego odżywiania się i przyjmowaniem pokarmu materialnego, o którym mówi współczesna medycyna. Zgodnie z tym, co zdaje się nam podpowiadać także św. Augustyn, chrześcijanin powinien modlić się krótko ale za to często⁷. Taki sposób modlenia się jest najzdrowszy, najowocniejszy dla jego duchowego organizmu. Modlitwa rozłożona w czasie jest wielką korzyścią dla chrześcijańskiego ducha i nie można jej „odrobić” na raz, podobnie jak nie spożywa się na raz pożywienia przeznaczonego na cały dzień dzisiejszy lub jutrzejszy.

2. Liturgia godzin „źródłem życia chrześcijańskiego”

Ten szczególny aspekt duchowości Liturgii godzin jest dostatecznie zilustrowany w 18 numerze *Ogólnego wprowadzenia*. Mowa jest tutaj o dwóch elementach konstytutywnych Liturgii godzin: tekstach eucharystycznych i biblijnych, czyli o modlitwach i lekturach Pisma Świętego, które stanowią naturalne źródło życia chrześcijańskiego: „Ze stołu Pisma Świętego i słów świętych Pańskich czerpie ono swój pokarm, modlitwą zaś się umacnia”. Przede wszystkim modlitwie przypisuje się skuteczność tak w przepowiadaniu, jak i w życiu ascetycznym. Nieprozumieniem byłoby twierdzenie, że mało się modlimy, ponieważ mamy dużo pracy. Bez wytrwałej modlitwy czyn przeradza się w bezowocną, zewnętrzną tylko aktywność. Sama zaś praca człowieka nie stanie się modlitwą, jeżeli zabraknie oddechu w ciszy kontemplacji. Modlitwa jest oazą milczenia i szukania Boga na pustyni współczesnego świata ubóstwienia techniki i sukcesu produkcji⁸. Modlitwa i praca (benedyktynskie *ora et labora*) idące ze sobą w parze, to dwa filary, podwójne zawiasy (*duplex cardo*), na których wznosi się duchowe życie chrześcijanina, dwie rzeczywistości wzajemnie się przenikające i pozostające ze sobą w nieustannej osmozie i zmierzające do ideału zawartego w stwierdzeniu o pewnym świętym: „gdy się modlił, to pracował, gdy zaś pracował, to się modlił”.

3. Liturgia godzin „źródłem miłości”

Jednym z przejawów wpływu Liturgii godzin na życie chrześcijańskie jest miłość. Oznacza to, że Liturgia godzin jest źródłem miłości chrześcijańskiej.

Zagadnienie to zostaje wyraźnie zaakcentowane w numerze 90 Konstytucji o liturgii świętej i powtórzone przez numer 19 *Ogólnego wprowadzenia*: „Modlitwa ta stanie się prawdziwie modlitwą osobistą każdego, kto w niej uczestniczy, gdy będzie sprawowana godnie, uważnie i gorliwie, a duch dostroi się do słów. Wtedy też stanie się źródłem pobożności i wielorakiej łaski Bożej i żywić będzie modlitwę prywatną oraz działalność apostołską”. W kontekście tych słów Liturgia godzin jest z jednej strony przestrzenią, miejscem i czasem, w których Bóg obdarowuje nas swoimi darami nadprzyrodzonymi, wielorakimi łaskami, przede wszystkim błogosławieństwem, a przez to uzdalnia nas do miłości Osób Boskich i zachowania Jego przykazań, a w konsekwencji również do miłości naszych braci. W Liturgii godzin Bóg jest pierwszym, który nas błogosławi i objawia nam swą miłość. My zaś dotknięci Jego miłością stajemy się zdolni miłować naszych braci. Z drugiej strony jest ona ustawicznym zaproszeniem do wielbienia Boga i wychwalania Go, wezwaniem do życia w ciągłej obecności i zależności od Niego oraz ciągłej jedności z Nim. Poprzez rozłożenie w czasie, w poszczególne pory dnia, Liturgia godzin, jak żadna inna część liturgii Kościoła staje się źródłem miłości, ponieważ uświadamia nam poprzez modlitwę psalmów, że wszystko co mamy i kim jesteśmy pochodzi od Pana, niewyczerpanego źródła miłości i miłosierdzia.

4. Liturgia godzin modlitwą Chrystusa

Duchowość Liturgii godzin wyraża się także w tym, że jest ona modlitwą samego Chrystusa. Liturgia godzin podobnie jak każda inna czynność liturgiczna, jest czynnością całego Kościoła, ludu Bożego, mistycznego Ciała Chrystusa. Wynika z tego, że jest ona w sposób szczególny czynnością Głowy Kościoła, czyli Chrystusa. On jest jej pierwszym Liturgiem. Chrystus jest pierwszorzędnym podmiotem, przyczyną sprawczą każdej działalności Kościoła, a więc także jego modlitwy liturgicznej.

W Liturgii godzin zostaje przedstawiona w szczególnie sposób tajemnica Chrystusa modlącego się, tajemnica modlitwy Chrystusa, Boga-człowieka. Kościół aktualizuje w liturgii modlitwę Chrystusa, ponieważ również poprzez nią dokonało się dzieło naszego zbawienia. Cała bowiem ziemską działalność Jezusa, wszystkie Jego czynności, prace, słowa i modlitwy miały charakter kapłański i dlatego posiadają wymiar zbawczy, a ponieważ dokonały się zarówno w bóstwie i człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, mają wymiar ponadczasowy i trwają nadal w sposób nieprzemijający w Kościele, w sposób szczególnie w liturgii. Dziś ta sama modlitwa Chrystusa przywołana przez Liturgię godzin wraz z Jego ofiarą jest nieustanną,

wstawienniczą akcją zbawczą, będącą wydarzeniem kulminacyjnym całej historii zbawienia⁹.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Chrystus kontynuuje w Kościele i poprzez Kościół, którego jest Głową, swoje kapłaństwo¹⁰. Dzieje się to nie tylko wtedy, kiedy Kościół sprawuje liturgię sakramentów i sakramentaliów, ale także wówczas, kiedy celebrowa liturgię godzin. Również w niej – jak podkreśla *Ogólne wprowadzenie* w numerze 15 – „Kościół spełnia kapłański urząd Chrystusa”. Kapłaństwo Chrystusa i jego nieprzemijające trwanie leży bowiem u podstaw i w centrum liturgii, która sprowadza się do wykonywania jego funkcji kapłańskich. Przyjęcie tej prawdy jest niezbędnym do ukazania związku modlitwy liturgicznej z kapłaństwem Jezusa Chrystusa, więcej, do stwierdzenia, że w Liturgii godzin trwa nieustannie, bez przerwy modlitwa kapłańska Chrystusa zanoszona do Boga za zbawienie świata. Dlatego można bez przesady powiedzieć, że jest ona „modlitwą Chrystusa i Jego ciała skierowaną do Ojca”¹¹, innymi słowy, że „jest to nie tylko głos Kościoła, ale i Chrystusa”¹². W sposób szczególny stwierdzenie to należy odnieść do psalmów, które odmawiane są w Jego imieniu.

Na temat obecności Chrystusa w modlitwie, także tej pozaliturgicznej, wypowiedzieli się wyraźnie Pius XII w encyklice *Mediator Dei* oraz ojcowie soborowi w Konstytucji o liturgii świętej. Później zagadnienie to zostało poszerzone i pogłębione przez Pawła VI w encyklice *Mysterium fidei*. Mówiąc o różnych formach obecności Chrystusa w czynnościach liturgicznych papież stwierdza, że jest On obecny w swoim Kościele, który się modli, precyzując, że chodzi tu o obecność rzeczywistą. Nawiązując bezpośrednio do nauki św. Augustyna¹³ mówi, że Chrystus jest obecny w modlitwie Kościoła, to znaczy modli się razem z nami, w nas, za nas, i my modlimy się z Chrystusem i do Chrystusa. Modli się za nas jako nasz kapłan, modli się w nas jako nasza Głowa, modlimy się do Niego jako do naszego Boga. Do powyższych wypowiedzi nawiązuje *Ogólne wprowadzenie* w numerze 13 mówiąc, że Chrystus jest obecny, „kiedy zbiera się wspólnota, gdy głosi się słowo Boże i gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy”.

Według Konstytucji o liturgii świętej Liturgia godzin sprawowana przez Kościół jest udziałem w tej modlitwie Chrystusa, w wewnętrznym zjednoczeniu Jezusa Chrystusa z Bogiem w niebie. Chrystus chce, by uwielbienie Ojca dokonywało się w całym Jego Ciele, by *Christus totus* – cały Chrystus – Kościół ze swoim Założycielem wypowiadał „pieśń chwały”. Modlitwa Jezusa w Eucharystii jest nade wszystko uwielbieniem Boga, bo miłość żyje uwielbieniem, kto kocha, uwielbia, adoruje. I Liturgia godzin jest właśnie kontynuacją modlitwy Chrystusa w Duchu Świętym, jest udziałem

w Jego miłości ku Ojcu. Chrystus włącza w swoje uwielbienie Ojca swoją Oblubienicę – Kościół¹⁴.

Świadomość kontynuacji modlitwy Chrystusa w Liturgii godzin wyraża się w wiązaniu poszczególnych Godzin modlitwy z wydarzeniami z ziemskiego życia Pana Jezusa. Związek ten zachodzi w dalszym ciągu. Jutrznia jest misterium zmartwychwstania, zwycięstwa światłości nad ciemnością, modlitwa przedpołudniowa ewokuje Zesłanie Ducha Świętego itp. Przypomnijmy, że sama idea wiązania modlitwy z wydarzeniami z historii zbawienia nie była obca w pierwszym Przymierzu. I tak modlitwę poranną łączono z otrzymaniem Prawa na Synaju, wieczorną natomiast z wyjściem z Egiptu.

* * *

Podsumowując należy stwierdzić, że wielkość Liturgii godzin i jej niepowtarzalność polega na tym, że jest ona udziałem w modlitwie Chrystusa, którą podczas swego ziemskiego życia wyrażał ludzkimi słowami, a po wniebowstąpieniu nadal daje nam udział w niej i zarazem w swej miłości ku Ojcu. Liturgia godzin jest więc głosem wznoszonym do Ojca przez pośrednictwo Syna w Duchu Świętym. Jest nieustannym dialogiem miłości i posłuszeństwa Syna ze swoim Ojcem i naszym udziałem w tym zbawczym dialogu. Nie można bowiem modlitwy Głowy oddzielić od modlitwy członków Jego Ciała. Sprawując Liturgię godzin nie tylko należy przeżywać obecność Chrystusa modlącego się z nami, ale naprawdę modlić się z Nim i nie ograniczać się do własnych tylko potrzeb duchowych. Dlatego powinniśmy sprawować Liturgię godzin w tym duchu i z takimi intencjami, w jakich modli się Jezus, nasz Najwyższy Kapłan „dziś” do Ojca w niebie¹⁵. Jednym słowem chodzi o to, aby celebrując poszczególne godziny dnia czynić to, co czyni uwielbiony i zasiadający po prawicy Ojca, Jezus. Wydaje się, że jest to najgłębszy i najmocniejszy wymiar duchowości Liturgii godzin. Pamięć i baczenie na tę radosną prawdę zbawczą podczas świętowania (*sic!*) Liturgii godzin w sposób znaczący przyczynia się do pogłębienia i uświęcenia naszego życia chrześcijańskiego.

PRZYPISY

¹ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 56*.

² Jest to tekst modlitwy pokomunijnej na 27 niedzielę zwykłą; *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, dz. cyt., s. 268. Podobnych tekstów jest w mszale więcej.

³ J. Stefański, *Liturgia – źródłem duchowości chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 120(1993), s. 42.

⁴ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin (OWLG)*, w: *Liturgia godzin, codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 1, Poznań 2006, s. 23–99.

⁵ Wyjątek stanowią tu jedynie celebracje liturgiczne Triduum Paschalnego oraz trzech mszy św. z Uroczystości Narodzenia Pańskiego, gdzie prawo liturgiczne podaje określone w tym zakresie przepisy.

⁶ S. Czerwik, *Liturgia godzin w życiu Kościoła*, „*Studia Theologia Varsaviensia*”, 18(1980) nr 2, s. 227

⁷ *Z listu św. Augustyna, biskupa, do Proby*, w: *Liturgia godzin, codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 4, Poznań 1988, s. 323.

⁸ S. Czerwik, *Liturgia godzin w życiu Kościoła*, art. cyt., s. 236.

⁹ K. Konecki, *Celebracja Liturgii godzin anamnezą misterium Chrystusa*, „*Teologia i Człowiek*”, nr 1(2003), s. 73

¹⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (KL), n. 7.

¹¹ OWLG, n. 15.

¹² Tamże, n. 17.

¹³ *Z komentarza św. Augustyna, biskupa, do Psalmów*, w: *Liturgia godzin, codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 2, Poznań 1984, s. 292–293.

¹⁴ KL, n. 84; OWLG, n. 15

¹⁵ J.S. Płatek, *W drodze do Boga. Zamyślenia rekolekcyjne*, Częstochowa 2000, s. 79.